



SOLIDARNI W EUROPIE

pozarządowa organizacja non-profit

41-500 Chorzów, ul. 3 Maja 31/7
solidarniweuropie@wp.pl

Chorzów, 02 listopad 2010

Szanowny Pan
dr Michał Boni

Szef Zespołu
Doradców Strategicznych
Prezesa Rady Ministrów R.P.
Donalda Tuska

Szanowny Panie Ministrze,

Ośmielam się zabrać głos w sprawie założeń „Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego”, która jest w mojej ocenie kluczowym dokumentem, definiującym średnio- i długookresową strategię rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej. Ufam, że moje propozycje pozwolą na zmianę rządowych założeń strategii rozwoju.

Przedstawiony do konsultacji projekt założeń do Strategii, w mojej ocenie powinien stanowić polską drogę realizacji Strategii Lizbońskiej przyjętej przez Unię Europejską. Wizja rozwoju kapitału ludzkiego, zaprezentowana w 10-letniej perspektywie, w dokumentach rządowych: „Założenia i filozofia Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego” oraz „Cele, priorytety i wskaźniki SRKL” dosyć trafnie odpowiada na wyzwania globalizacji. W mojej ocenie warto jednak rozważyć wprowadzenie proponowanych przeze mnie zmian:

[Propozycje do dokumentu: „Założenia i filozofia Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego”](#)

Ad. 1 Zgadzam się, że wśród wyzwań w obszarze zasobów ludzkich najpoważniejszym jest wyzwolenie potencjału Polaków - „*tak aby mogli w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, politycznym i ekonomicznym*” (s. 1). Planowane działania strategiczne Rządu nie uwzględniają jednak wszystkich istotnych obszarów tego potencjału. W dokumencie wskazano sześć obszarów: aktywności zawodowej (zatrudnienia), demografii, spójności społecznej (redefiniowanie polityki społecznej), zdrowia, umiejętności oraz kompetencji (kształcenie ustawiczne); także horyzontalny (standard minimum równości szans). Hierarchia

tych obszarów wydaje się być faktycznie inna, niż zaproponowana w tym dokumencie. Obszar umiejętności i kompetencji powinien mieć kluczowe znaczenie – podobnie jak w dokumentach strategicznych Unii Europejskiej oraz założeniach Strategii Lizbońskiej.

Ponadto, w mojej ocenie, w rządowych „Założeniach” pominięto co najmniej pięć kluczowych obszarów życia społecznego, politycznego i ekonomicznego.

Po pierwsze, obszar organizacji pozarządowych. W „Liście otwartym” skierowanym przeze mnie do Prezydenta, Premiera, Marszałka Sejmu i Rzecznika Praw Obywatelskich wskazałem istotę tego problemu. W mojej ocenie, bez ułatwienia aktywności obywatelskiej w sektorze pozarządowym – naiwnością byłoby spodziewanie się faktycznego wyzwolenia aktywności Polaków w życiu społecznym. Jest ona dzisiaj na dramatycznie niskim poziomie.

Po drugie, fundamentalny obszar – będący przecież jedną z kluczowych idei Strategii Lizbońskiej – tzw. Lepszej Regulacji (Better Regulation) - lepszej jakości stanowionego prawa. Jaka jest jakość polskiego prawa, powszechnie wiadomo. Powinniśmy, wzorem Wielkiej Brytanii, Danii czy Holandii wdrożyć mechanizm tzw. Oceny Skutków Regulacji, eliminujący z uchwalanych przez parlament ustaw wadliwe rozwiązania prawne. W mojej ocenie, z perspektywy mojej wiedzy prawniczej, także bez tego mechanizmu wyzwolenie aktywności Polaków jest po prostu niemożliwe. To prawo przecież jest regulatorem wszelkich stosunków społecznych. Jeśli tego obszaru działań miałyby nie być w rządowych założeniach „Strategii”, oznaczałoby to w praktyce brak szans na rzeczywiste i radykalne zmiany polskiej rzeczywistości na lepsze, nawet w perspektywie dłuższej niż dziesięciolecie.

Po trzecie, obszar e-administracji. Według tzw. raportu Capgemini z 2006 roku, Polska znajduje się pod tym względem na szarym końcu wśród państw Unii Europejskiej. Sektor publiczny hamuje rozwój przedsiębiorczości biurokracją oraz archaicznymi mechanizmami rodem z PRL. Przez ostatnie cztery lata nastąpiła pewna poprawa, nadal jednak - w takich realiach – budowa opartego na wiedzy globalnego społeczeństwa informacyjnego oraz postindustrialnej gospodarki cyfrowej jest w Polsce mrzonką. Wyraźnie brak w tym zakresie systemowych rozwiązań, dysponujemy bowiem rzeszą jednych z najlepszych na świecie informatyków. Warto w tym kontekście przeanalizować wizje np. w programie iN2015 – inteligentny naród 2015 w Singapurze czy też system digitalizacji państwa w Estonii.

Po czwarte, rządowy dokument, poza uroczystymi deklaracjami, nie definiuje wystarczająco wyraziście kluczowego wyzwania, jakim jest obszar wiedzy, określony w dokumencie jako obszar umiejętności i kompetencji (kształcenia ustawicznego). Wiedza jest i będzie kluczem do rozwoju Polski, podobnie jak kształcenie się przez całe życie jest kluczem do osobistego rozwoju każdego Polaka. Nie wolno więc tego klucza zastępować wytrychami uroczystych deklaracji o znaczeniu wiedzy. Niezbędne są konkretne, systemowe rozwiązania.

Po piąte, rządowe „Założenia Strategii” przemilczają kompletnie ważną kwestię budowy swoistej diaspory polskiej w świecie. Emigracja zarobkowa młodych, wykształconych Polaków zubożyła intelektualnie nasze państwo. Póki Polacy za granicą odczuwają jeszcze więź z krajem, warto uruchomić systemowe mechanizmy czyniące z nich ambasadorów Polski na świecie. To ważny krok w procesie globalizacji, pozwalający zahamować spadek znaczenia Polski w globalnej wiosce.

Ad. 2 Wobec poszerzenia spektrum obszarów interwencji, redefiniowania wymagają także cele strategiczne i operacyjne. Dokument rządowy proponuje pięć celów strategicznych, powiązanych ze wskazanymi wcześniej obszarami. Ich hierarchia jest tożsama z przyjętą wcześniej hierarchią obszarów. W mojej ocenie jest to hierarchia wadliwa.

Nie wdając się w szczegóły, proponowałbym:

Po szóste, usadowiony na szarym końcu cel strategiczny nr 5: „*Podniesienie poziomu kompetencji i kwalifikacji obywateli*” uczynić fundamentalnym celem „Strategii Rozwoju”. Warto też zdefiniować go wprost jako „Podniesienie poziomu wiedzy”. To jest klucz do realizacji pozostałych celów. Usadowienie na pierwszym miejscu celu zdefiniowanego jako „Wzrost poziomu aktywności zawodowej” itp. morduje śmiałą wizję rozwoju kraju, zastępując ją walką z bezrobociem. Wygląda na to, że ogon ma machać psem.

Po siódme, drugim celem strategicznym powinno być wdrożenie mechanizmu Lepszego prawa. Brak takiego celu strategicznego – przy powszechnej bylejakości polskich regulacji prawnych, będących kulą u nogi każdego obywatela, twórcy czy przedsiębiorcy – uważam za fundamentalny błąd rządowych założeń „Strategii rozwoju”.

Po ósme, jako trzeci cel strategiczny należy przyjąć eliminowanie zacofania cyfrowego. Nie zbudujemy w Polsce globalnego społeczeństwa informacyjnego oraz postindustrialnej gospodarki cyfrowej bez sprawnych mechanizmów e-państwa. W ramach realizacji tego celu warto nie tylko rozwijać platformy elektronicznej administracji publicznej. Warto rozważyć oddanie do użytku obywateli bezpłatnych, elektronicznych platform e-learningowych. W mojej ocenie w każdym powiecie w Polsce, np. urzędy pracy zamiast wydawać miliony złotych na „tradycyjne” szkolenia dla grupki osób winny uruchomić za publiczne, znacznie mniejsze pieniądze, lokalne platformy e-learningowe do ustawicznego szkolenia przez Internet.

Po dziewiąte, jako trzeci cel strategiczny przyjąłbym – jak to jest w rządowym dokumencie – „Poprawę spójności społecznej”. W mojej ocenie jednak, jej celami operacyjnymi powinno być także uwolnienie aktywności obywatelskiej w sektorze organizacji pozarządowych, oraz uruchomienie systemowych mechanizmów kreujących skuteczną diasporę polską w świecie.

Pozostałe cele strategiczne zredefiniowałbym w zakresie przyjętych celów operacyjnych oraz uszeregowałbym w innej kolejności, a mianowicie: jako cel czwarty: „Wzrost aktywności i mobilności zawodowej”; jako cel piąty: „Poprawa jakości życia i pracy” - w jego ramach jako cele operacyjne: zasadniczo przeformułowana nowa polityka społeczna, także poprawa stanu zdrowia społeczeństwa. Jako cel szósty przyjąłbym reagowanie na długookresowe tendencje demograficzne.

Ad. 3 **Po dziesiąte**, w świetle dostrzeżonych w dokumencie rządowym obszarów oraz przyjętych celów strategicznych, nie sposób całkowicie uznać, że „*Prezentowana Strategia wyraża konkretną wizję rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce, którą w skrócie określamy nazwą MODELU 3A*” (aktywność, adaptacyjność, afirmacja). W mojej ocenie podstawowym błędem tej strategii jest jej nadmiernie ewolucyjne nastawienie. Brak śmiałej wizji, a „adaptacyjność” zdecydowanie przeważa nad „aktywnością”. Ponadto, proponowana Obywatelom aktywność ma raczej bierny charakter. W mojej ocenie, w większym stopniu Polacy mają być przedmiotem, a nie podmiotem tej inżynierii społecznej. Proponowana wizja nie jest ani śmiała, ani nawet nie jest wizją. To urzędowy plan kontynuacji, z niewielkimi zmianami. Za mało w nim konkretów, a te które są nie zapewnią nam nadmiernie ożywionego rozwoju.

Ad. 4 **Po jedenaste**, o jakości „wizji” rządowych założeń „Strategii” świadczą zakładane jej efekty, określone jako siedem „kamieni milowych”: „*wejście na ścieżkę wzrostu zatrudnienia*” (w 2020), „*zakończenie procesu tworzenia modelu*” (wieku emerytalnego – też w 2020),

„nowe zasady zatrudniania niepełnosprawnych” (w 2015), itp. itd. Nietrudno dostrzec, że tak kreślona realizacja Strategii Lizbońskiej w Polsce pozwoli osiągnąć Polakom tylko takie „kamienie milowe” jak „powszechny system profilaktyki chorób układu krążenia” oraz „całościowy model opieki długoterminowej” (2015-2020). Zdumiewać musi, że według rządowych założeń „Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego” za kamienie milowe rozwoju cywilizacyjnego nie uznano zauważalnego wzrostu poziomu wiedzy Polaków, wdrożenia cyfrowych mechanizmów społeczeństwa obywatelskiego czy realne zbliżenie się do e-gospodarki. Najwyraźniej kto inny pisał wstęp do tej „Strategii”, a kto inny definiował obszary działania, cele interwencji - wreszcie „kamienie milowe” mające być efektem tych interwencji. W mojej ocenie to nie są „kamienie” – co najwyżej kamyczki.

Ad. 5 Z niecierpliwością oczekuję przedstawienia do konsultacji, zapowiadanego katalogu „około 100 narzędzi i instrumentów, które pozwolą osiągnąć zakładane cele operacyjne i strategiczne”. Mam nadzieję, że wśród tych narzędzi znajdą się powszechnie już stosowane w innych krajach narzędzia cywilizacyjnego rozwoju jak komputer, Internet, platformy e-learning, czy też platformy e-administracji. Gdy inne państwa planują mechanizmy elektronicznej demokracji, w tym głosowanie wyborców przez Internet, wskazane byłoby, abyśmy właściwie postrzegali rzeczywiste kamienie milowe cywilizacyjnego rozwoju

[Propozycje do dokumentu: „Cele, priorytety i wskaźniki SRKL”](#)

Ad. 1 **Po dwunaste**, proponuję zmodyfikować filozofię rządowej „Strategii”. Model 3A (aktywność, adaptacyjność, afirmacja) nie jest zbyt porywający jak na XXI wiek. To raczej taktyka ubranej w kostium zmian stagnacji - niż strategia rozwoju. W mojej ocenie znacznie lepszy byłby model WIEM: Wiedza-Internet-Edukacja-Mobilność. To są czynniki prowadzące do realnego rozwoju Polski w każdym wymiarze: społecznym, politycznym i ekonomicznym.

Ad. 2.1 **Po trzynaste**, za nieporozumienie uważam uznanie przez Rząd, za główne wyzwanie w obszarze kapitału ludzkiego „zmiany w modelu rodziny i dietności” oraz mający z tego wynikać „spadek międzynarodowej konkurencyjności Polski”. Raczej nie jest zbyt odważne stwierdzenie, że międzynarodową konkurencyjność państwa osiągną nie poprzez zwiększenie liczby urodzeń. Komuś strategia rozwoju kraju pomyliła się ze strategią na rzecz prokreacji. Wbrew pozorom – to nie to samo.

Ad. 2.3 **Po czternaste**, wciąż uważam, że wiedza, edukacja jest kluczem do rozwoju Polski. Na pewno nie jest mniej ważna od wskaźników zatrudnienia, jak wywodzą autorzy rządowych „Założeń Strategii Rozwoju”.

Ad. 3.1 **Po piętnaste**, cele strategiczne zostały wadliwie zdefiniowane – patrz ad. 2 do moich propozycji do „Założeń i filozofii Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego”.

Ad. 3.2 – 3.6 **Po szesnaste**, cele operacyjne także wymagają przeformułowania – patrz ad. 2 do moich propozycji do „Założeń i filozofii Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego”.

Ad. 4.5 – 4.6 **Po siedemnaste**, „etapy życia w Strategii” zostały zdefiniowane sprzecznie z fundamentalną ideą Strategii Lizbońskiej – kształcenia przez całe życie. Według autorów rządowego dokumentu, do 2020 roku Polacy mają być wprawdzie objęci edukacją od wczesnego dzieciństwa, ale już nie w okresie „rodzicielskim” ani też nie na etapie po okresie aktywności zawodowej, starości. Nie chciałbym domyślać się, że ma to np. oznaczać likwidację tzw. Uniwersytetów Trzeciego Wieku...

Ad. 4.7 Po osiemnaste, autorzy rządowego dokumentu wprowadzie trafnie zauważają, że „*jakość i dostęp do usług użyteczności publicznej są elementem sprawności państwa, ale jednocześnie narzędziem realizacji przez rząd poszczególnych strategii*” - ale nie wyciągają zbyt wiele wniosków z tej konstatacji – nie zauważają bowiem problemu cyfrowego zacofania Polski. Być może dlatego, że (4.8) „*najbardziej zaawansowane są prace nad narzędziami realizacji strategii dla etapu wczesnego dzieciństwa (...)*”. Obawiam się, że w globalnym społeczeństwie informacyjnym oraz gospodarce cyfrowej aż do 2020 roku będziemy nadal raczkować.

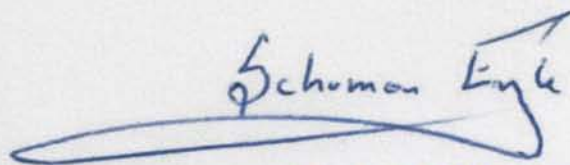
Ad. 5.2 Po dziewiętnaste, zawarte w rządowym dokumencie „*Przykłady narzędzi realizacji Strategii*” najwyraźniej pomyłono z celami. „*Rozwój opieki nad dziećmi*” nie jest narzędziem, tylko celem. Podobnie: „*poprawa dostępności i jakości edukacji*” czy też „*budowa (...) systemu opieki*” itp. Rzekome „*przykłady narzędzi*” to w rzeczywistości chaotycznie i tautologiczne myślenie życzeniowe – w rodzaju: „*poprawa dostępności i jakości edukacji (...) poprawia poziom kompetencji (...)*”.

Po dwudzieste, wskazane na str. 27 „*Kamienie Milowe Strategii*” są treściowo odwrotnie proporcjonalne do pompatycznego nazewnictwa.

Mam szczerą nadzieję, że przedstawione przeze mnie uwagi i propozycje do rządowych dokumentów, mających stanowić fundament działań Rady Ministrów R.P. na rzecz cywilizacyjnego rozwoju Polski, nie zdewastują przyjętego harmonogramu prac nad nimi oraz pozwolą do marca 2011 roku przedstawić je - w znacznie lepszym kształcie - do akceptacji Rady Ministrów R.P.

Jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, żywo zainteresowany tym, aby Polska nie stała się cywilizacyjnym zaściankiem, deklaruję swoją pomoc w przygotowaniu tych dokumentów strategicznych. **Chcę promować europejski styl myślenia i działania.**

Z wyrazami szacunku


Eryk SCHUMAN
Prezes Zarządu